Ignacy Chrzanowski

Pierwsze wydanie "Kazań Sejmowych" Skargi

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 2/1/4, 412-415

1903

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Jak wiadomo, drugie, Hallerowe, wydanie »Żywota Pana Jezu Krysta« (z r. 1522 również jak i pierwsze, Wietorowe, pochodzące) »wyrażono w Krakowie przez Floryana Bawara (Unglera) i Jana Sandeckiego« — otóż tento Jan Sandecki, autor ciekawej przedmowy do »Żywota« i wierszyku, przedrukowanego u Bobowskiego, »Polskie pieśni katolickie itd.« str. 137, jest nasz Jan Malecki, Sandecensis. Tylko człowiek, który już roku 1522 typografią, językiem i wierszami polskimi się zabawiał, mógł tak z góry traktować Seklucjana, młodszego nie wiekiem może jak raczej tylko doświadczeniem i pracą językową. Rozumiemy więc teraz, dlaczego nam Ioannes Sandecensis tak rychło z oczu ginie, dla nowinek religijnych porzucił on Małopolskę i przesiedlił się pierwszy do Prus książęcych, pod patronat Alberta, dając przykład tylu innym Polakom, zdążającym później tą samą drogą; praktykę typograficzną krakowską zastosował naturalnie we Łku, urządzając tu nową typografię, której druków my jednak niemal wcale nie posiadamy. We Łku przemienił się mieszczanin sandecki w szlachcica polskiego, przybrał nazwisko Maleckiego od Malca pod Kętami. Nie on jedyny z Polaków pruskich podszywał się na dalekiej ziemi bezkarnie pod szlachectwo polskie — oto i z szlachectwem innego towarzysza broni i jurgieltnika królewieckiego, Kwiatkowskiego sprawa wcale lepiej nie stoi a zresztą w XVI wieku, gdy heroldzi i żadnej kontroli nie było jeszcze, było to zjawiskiem arcypospolitem, nie daleko chodząc oto Górnicki i tylu innych »niepewnych« szlachciców a pewnych mieszczan. Wybór nazwiska był wcale trafny; szlachcica Sądeckiego (miasta królewskiego, niegdyś książęcego) nie było, ale od Malca — a może się tam w pobliżu urodził, w Sączu tylko wychował i wyrósł? — śmiało się można było przezywać. Więc drukarz krakowski Żywotu Opeciowego dla Hallera a pastor Łecki — jedna to osobistość; drukarza poznańskiego, pracującego w Pułtusku, należy zupełnie usunąć (mówi o nim i Lelewel, z powodu dziełka Lippusa o męce Pańskiej a za nim inni; Maciejowski n. p. identyfikuje go z Ioannes Patruus poznańskim, czego nie uznajemy).

Aleksander Brückner.

Pierwsze wydanie »Kazań Sejmowych« Skargi.

Przygotowując dla »Biblioteki dzieł chrześcijańskich« wydanie krytyczne »Kazań Sejmowych«, musiałem, rzecz naturalna, szczegółowo porównać z sobą trzy wydania, wydrukowane za życia Skargi, z r. 1597, 1600 i 1610. Wydanie drugie jest wiernym przedrukiem pierwszego (różnice są bardzo drobne: polegają jedynie na zastąpieniu form: ty, jedny, owy, cierpiem, srogo,

mnimanie i t. d. formami te, jedne, owe, cierpim, srodze, mniemanie i t. d.); natomiast pomiędzy wydaniem pierwszem a trzeciem znaczne zachodzą różnice, które przy badaniach nad Skargą koniecznie uwzględniać należy. Z uwagi, że zarówno ogółowi publiczności, jak i większej części badaczów »Kazania Sejmowe« znane są jedynie z wydań popularnych (zwłaszcza z rojącego się od błędów wydania Turowskiego), te zaś — z wyjątkiem kazania »O Monarchiej i królestwie«, które, jak wiadomo, usunął Skarga w wydaniu r. 1610 — są przedrukiem (bezpośrednim czy pośrednim) z wydania trzeciego [1]), — zaznaczamy tu niektóre główniejsze różnice pomiędzy wydaniem pierwszem a trzeciem.

Przedewszystkiem tytuły kazań są w wydaniu pierwszem inne, jak w trzeciem:

1) 1597 »Pierwsze na początku sejmu przy ś. mszy sejmowej« — 1610 »Pierwsze na początku przy świętej ofierze sejmowej. O mądrości potrzebnej do rady«;

2) 1597 «Kazanie wtóre. O miłości ku ojczyznie i o pierwszej chorobie Rzeczyposp., która jest z nieżyczliwości ku ojczyznie« — 1610 »Kazanie wtóre sejmowe. O miłości ku ojczyznie«.

3) 1597 »Kazanie trzecie. O drugiej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z niezgody domowej« — 1610 »Kazanie trzecie sejmowe. O zgodzie domowej«.

4) 1597 »Kazanie czwarte. O trzeciej chorobie Rzeczypospolitej, która jest naruszenie religiej katolickiej przez zarazę heretycką« — 1610 »Kazanie czwarte sejmowe. Religia katolicka zgodę i całość królestw zatrzymawa«.

5) Tytuł kazania piątego — jednakowy w obu wydaniach.

6) 1597 »Kazanie szóste. O monarchiej i królestwie, abo o czwartej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z osłabienia królewskiej dostojności i władzej« — 1610 — — —

7) 1597 »Kazanie siódme. O prawach niesprawiedliwych abo o piątej chorobie Rzeczypospolitej« — 1610 »Kazanie szóste sejmowe. O prawach niesprawieliwych«.

8) 1597 »Kazanie ósme. O szóstej chorobie Rzeczypospolitej, która jest dla grzechów jawnych i niekarności ich« — 1610 »Kazanie siódme sejmowe. O niekarności grzechów jawnych«.

Ponieważ w wydaniu trzeciem pominął Skarga kazanie o czwartej chorobie Rzeczypospolitej, stąd w kazaniu drugiem wyliczając choroby Rzeczypospolitej wyraz »sześć« pierwszego wydania zmienił na »kiloś«, pomimo że wyrazów »czwarta, dostojności królewskiej i władzej osłabienie« pominąć zapomniał czy też może pominąć nie chciał. Zresztą mniejsza o to. O wiele ważniejszą jest rzeczą, że Skarga oddając po raz trzeci kazania sej-

---

[1]) Wprawdzie wydanie warszawskie z roku 1792 jest przedrukiem wydania drugiego (r. 1600), ale ani Turowski (1857), ani »Niwa Polska« (1900), ani Janik (1903) nie uwzględnili go.

mowe do druku, usunął nie tylko całe kazanie szóste, ale nadto z pierwszego i trzeciego całe ustępy, te mianowicie, w których ostro napadał na objawy anarchii i na »władzej królewskiej osłabienie«. A więc w kazaniu pierwszem pominął następujące ustępy: po wyrazach »nadto namnożyło się w tym królestwie ludzi takich. którzy« czytamy w wydaniu pierwszem: posmakowawszy sobie interregna, w których mogli o królestwo targować i pożytków swoich z oszukania miłej ojczyzny i rozerwania jej szukać jeszcze nie przestają, a gdzie mogą, bunty i zmowy czyniąc, na urząd Boży — szemrząc i t. d.;

po wyrazach: »Zginęła w tym królestwie karność i dyscyplina..., którą pismo ś. pilnie wszędzie zaleca« — nikt się urzędów ani praw nie boi, na żadne się karanie nie ogląda;

zamiast: »Takie naprawować barzo już teraz nie łacno« mamy w wydaniu pierwszem: Takie hamować i lepsze a ostrzejsze prawa na nie stawić barzo już teraz nie łacna to praca;

po wyrazach: »Jako lwi ryk, tak postrach królewski« — Bo teraz żaden się króla nie boi, ani jego sądów, ani jego karania. Kto chce o nim szemrze, każdy go ćwiczy i pedagogiem jego być chce i poważności jego uwłóczy.

W kazaniu trzeciem po wyrazach »sedycye rozniecają« czytamy: mówią: »Nie dam się na rozsądek pański; wolno mi to tak rozumieć, nie może mię król w tym dla praw i wolności moich sądzić«. O, głupi, nierozumni! Któż inszy ma wasze rozterki, aby was nie pojadły, oddalać? Jako w kościelnych różnicach, by jednego Piotra i jego potomka nie było, nigdyby herezyom i niezgodom nie nalazł się koniec: tak w Rzeczyposp. dla tego jeden król jest, aby wszytkich różnice i niezgody gasił i umarzał. O Boże, daj wam ten rozum, abyście się na Pana swego i rady zacne jego w takich waszych jadowitych i szkodliwych niezgodach rozsądek dawali i na jego wyrokach przestawali. Rychłoby się wam zgoda a z nią wszytko dobre przywróciło.

Brak dalej w wydaniu trzeciem następującego ustępu: A jako w ciele jedna dusza i jedna głowa wszytki członki rządzi i ożywia, tak w Rzeczyposp. musi być jeden, który wszytkim władnąć ma, który sam jedność i zgodę wszytkich członków, aby się nie wadziły, zatrzymać może. Bez tych trzech rzeczy nigdy zgody i jednej ojczyzny mieć nie możecie: bez nierówności, bez podlegania jeden drugiemu, bez jednego wodza i sprawce.

Inne różnice mniejszą już posiadają wagę; wprawdzie przepięknego ustępu w kazaniu o zgodzie domowej: Ci robaczkowie ziemscy, ci ubodzy poddani, którzy w takiej są u was wzgardzie i ucisku, patrzcie, jako was noszą

wią i ubogacają — wydanie trzecie nie posiada, ale za to w kazanie o prawach niesprawiedliwych wstawił Skarga cały ustęp, uciskowi chłopów poświęcony (»Dotknąćby i onego złego prawa« i t. d); ustępu tego niema w wydaniu pierwszem.

Takie są główne różnice pomiędzy dwoma wydaniami »Kazań Sejmowych« co do treści; chyba tylko na to jeszcze warto zwrócić uwagę, że kiedy w wydaniu trzeciem mądrości: ziemska, bydlęca i dyabelska są trzema odrębnemi mądrościami, w pierwszem — są mądrością jedną i tą samą.

Lecz i nad formą swych kazań pracował Skarga. oddając je w r. 1610 do druku: jeżeli n. p. w pierwszem kazaniu cytatę z Salomona (Sap. 9.) znacznie skrócił, uczynił to niezawodnie ze względów estetycznych, nie chcąc przeciążać kazania zbyt długą cytatą; z tych samych względów przy końcu trzeciego kazania zmienił porządek myśli i ustępów, a ustęp o mularzu i kamieniach usunął, znów dlatego, aby zbytkiem porównań nie przeciążać kazania: porównał państwo raz z organizmem ludzkim, drugi raz z muzyką, — dwa porównania wystarczają w zupełności, aby uwydatnić myśl o zgodzie współobywateli.

Że Skarga, wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, dbał o stronę literacką swoich utworów, świadczy o tem porównanie pierwodruku »Kazań Sejmowych« z wydaniem r. 1610: powodowany miłością mowy ojczystej, mianowicie dbałością o jej czystość, wypowiedział wojnę wyrazom pochodzenia niemieckiego, zastępując je wyrazami czystopolskimi; tak n. p. zamiast pohamowanie (złości) mamy w wydaniu trzeciem: ukrócenie; pohamowanie (nierządu) — naprawa; pohamować się — ustrzedz się; hamowała (ludzie złe) — uzdała; zahamowała się (egzekucya sądów) — zatrzymała; (szczepienie ateizmu) pohamowania (nie ma) — ouzdania; (wiele się) hamowało — powściągało; pohamujcie (bestye) — okiełznajcie; tańce — wesele; folgować (sobie w poborach) — dogadzać; (pewnie się i na zły postępek) utargować dą — podobno się i na zły dla pieniędzy pokwapi; buntowania — ludoborstwo; gwałtem — mocą, (prawom) gwałt wielki (się dzieje) — moc przykra Raz jeden zastąpił wyraz niemieckiego pochodzenia wyrazem tegoż pochodzenia, poczytując go może za rodowity: (krew kmiotków bez żadnego) pohamowania (ciecze) — zakreszenia. Przykłady te każdemu mogą służyć za wzór szlachetnego a rozumnego puryzmu.

Ignacy Chrzanowski.